

Apostata, okultysta i sojusznik masonerii

12 maja 2022

87 lat, 12 maja 1935 roku zmarł Józef Piłsudski, apostata, okultysta, sojusznik masonerii, odpowiedzialny za legalizację w Polsce aborcji i relacji homoseksualnych – dziś z niewiadomych przyczyn kreowany na bohatera w środowiskach katolickich. Tożsamość religijną Józefa Piłsudskiego przybliżył polskim czytelnikom ksiądz Józef Warszawski, żołnierz powstania warszawskiego ze zgrupowania Radosław, kapelan antykomunistycznej emigracji.

Józef Piłsudski i Ignacy Paderewski w styczniu 1919 r.

Apostata Piłsudski

Ksiądz Warszawski w swojej książce „Piłsudski a religia” opisał, jak Józef Piłsudski wyrzekł się wiary katolickiej i został członkiem kościoła ewangelicko augsburskiego 24 maja 1899 roku. Był już wtedy dojrzałym mężczyzną mającym 31 lat. Wyrzeczenie się katolicyzmu poprzedzone zostało długim okresem przygotowania katechetycznego do konwersji. Po wyrzeczeniu się katolicyzmu Piłsudski 15 lipca 1899 pojął za żonę rozwódkę Marie Juszkiewicz z domu Koplewską. Ślub został zawarty w kościele ewangelicko augsburskim.

W 1917 roku kochanką Piłsudskiego została jego towarzysza partyjna Aleksandra Szczerbińska. Z kochanką Piłsudski miał dwie nieślubne córki. Dzięki śmierci żony (17 sierpnia 1921) Piłsudski zawarł 25 października 1921 ślub w Kościele katolickim (Aleksandra należała do kościoła Katolickiego).

Według kapelana 1 brygady legionów księdza Ciepichałły Piłsudski miał w tajemnicy powrócić do Kościoła katolickiego. Akt ten, nawet gdyby miał miejsce, nie byłby ważny, Kościół

wymaga publicznego wyznania wiary katolickiej i publicznego odrzucenia dotychczasowej herezji. Po rzekomym nawróceniu się Piłsudskiego nie ma też żadnego materialnego dowodu, nie wiedziały też o tym akcie władze kościelne. Wiarygodność relacji księdza Ciepichały zmniejsza też to, że porzucił on stan duchowny i żył w konkubinie.

Piłsudski **deklarował** **bezwyznaniowość**

Piłsudski traktował kwestie wiary z lekceważeniem, nie przejawiał zainteresowania religią. Nie był przywiązany do dogmatów. Pomimo że był luteraninem, żywił sentyment do Matki Boskiej Ostrobramskiej. W czasie I wojny światowej w rozmowie z Hallerem deklarował swoją bezwyznaniowość i ateizm. Nie było w tym nic dziwnego, Piłsudski był przedstawicielem subkultury marksistów deklarujących swoją pogardę dla religii i Kościoła (na łamach wydawanego przez siebie pisma „Robotnik” uznawał za brata w idei Augusta Babela, który głosił, że popiera socjalizm, czyli demokrację w polityce, komunizm w gospodarce i ateizm wobec religii). Partia Piłsudskiego PPS była organizacją ateistyczną, antyklerykalną i zwalczającą Kościół katolicki.

Związki Piłsudskiego i masonerii

W 1926 Piłsudski obalił demokratyczne władze Polski podczas zamachu majowego. Plany zamachu były doskonale znane komunistom, międzynarodowej finansjerze i Niemcom. Zamach majowy współorganizowała masoneria. Dzięki zamachowi Piłsudskiego władze w II RP przejęli masoni. Dzięki temu sanacja cieszyła się poparciem masonerii. Piłsudski przed I wojną światową wspierał rozwój masonerii w organizacji Strzeleckiej, plotki głosiły, że sam był związany z wolnomularstwem. Wyrazem masońskich porządków po przewrocie majowym był dekret prezydenta Mościckiego, który usunął z orła

(będącego godłem Polski) krzyż i uzupełnił go masońskimi gwiazdami. Prawdopodobnie zamach majowy współfinansowała Wielka Brytania. Po zamachu na rozkaz Piłsudskiego torturowano jego przeciwników politycznych w Berezie Kartuskiej.

Piłsudski wierzył, że jego duchem opiekuńczym jest Napoleon (Napoleon wspierał masonerie, a masoneria Napoleona darzyła kultem). W Belwederze Piłsudskiego prześladowały złośliwe duchy. Przerażony widziadłami Piłsudski wielokrotnie do duchów strzelał (miał nieszczęśliwie zastrzelić służącego w Belwederze żandarma Franciszka Koryzmy).

Józef Piłsudski nie nawrócił się też na łożu śmierci. Wezwany ksiądz Kornilowicz ostatniego namaszczenia udzielił najprawdopodobniej już zwłokom Piłsudskiego. Współpracownicy Piłsudskiego (wszyscy masoni) wezwali za późno księdza, by uniemożliwić spowiadającemu się marszałkowi zdradę tajemnic sanacji. Arcybiskup Sapieha był przeciwny pochówkowi Piłsudskiego na Wawelu. Wieniawa Długoszowski po śmierci Piłsudskiego nakazał luterańskiemu pastelowi, by nie robił trudności w zorganizowaniu katolickiego pogrzebu marszałka. Symboliczna jest też zbieżność dat, 12 maja 1899 Piłsudski wyrzekł się katolicyzmu, 12 maja 1926 dokonał zamachu majowego i oddał władze masonerii, 12 maja 1935 zmarł.

Widzenie św. Faustyny

W dniu śmierci Piłsudskiego święta siostra Faustyna Kowalska miała widzenie, że dusza możnego człowieka, który właśnie umierał będzie cierpieć męki. Miała być to kara za legalizację aborcji i homoseksualizmu przez sanacyjne władze.

W „Dzienniczku” święta Faustyna Kowalska w dniu śmierci napisał „ujrzałam pewną duszę, która się rozłączała od ciała w strasznych mękach. O Jezus, kiedy to mam pisać, drzę cała na widok okropności, które świadczą przeciw niemu... Widziałam, jak wychodziły z jakiejś otchłani błotnistej dusze małych dzieci i większych, jakie dziewięć lat; dusze te były wstrętne i

obrzydliwe, podobne do najstraszniejszych potworów, do rozpadających się trupów, ale te trupy były żywe i głośno świadczyły przeciw duszy tej, którą widzę w skonaniu; a dusza, którą widzę w skonaniu, jest to dusza, która była pełna zaszczytów i oklasków światowych, a których końcem jest próżnia i grzech. Na koniec wyszła niewiasta, która trzymała jakby w fartuchu łyzy i ta bardzo świadczyła przeciw niemu. O godzino straszna, w której widzieć trzeba wszystkie czyny swoje w całej nagości i [nędzy]; nie ginie z nich ani jeden, wiernie towarzyszyć nam będą na sąd Boży. Nie mam wyrazów ani porównań na wypowiedzenie rzeczy tak strasznych, a chociaż zdaje mi się, że dusza ta nie jest potępiona, to jednak męki jej nie różnią się niczym od mąk piekielnych, tylko jest ta różnica, [że] się kiedyś skończą”.

Na emigracji po II wojnie światowej w Wielkiej Brytanii funkcjonowała pani Waleria Sikorzyna, która miała widzenia Piłsudskiego. Pani Waleria rzekomo uzdrawiała, głosiła ideę pustego piekła i prawdziwość objawień w Garabandal (które były dziełem diabła).

Autorstwo: Jan Bodakowski

Źródło: MediaNarodowe.com